



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Testament poetycki jako wtórny gatunek mowy

Author: Katarzyna Wyrwas

Citation style: Wyrwas Katarzyna. (2015). Testament poetycki jako wtórny gatunek mowy. W: D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 5, Gatunek a granice" (S. 221-229). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Wyrwas
Katowice

Testament poetycki jako wtórny gatunek mowy

Testamenty poetyckie, pojawiające się pod różnymi tytułami, nie zawsze bezpośrednio do testamentu nawiązującymi¹, są częstym, choć nadal słabo zbadanym, zjawiskiem w literaturze. Według *Słownika terminów literackich* (GŁOWIŃSKI i in., 1998: 582) testament poetycki jest utworem stylizowanym na testament, zawierającym pożegnanie poety ze światem żyjących, wyrażającym jego wolę i życzenia skierowane do przyjaciół i potomnych. Testament poetycki należał do gatunków literackich średniowiecza, a najsłynniejszą jego ówczesną reprezentacją był *Wielki Testament* Franciszka Villona. W literaturze polskiej jednym z pierwszych testamentów poetyckich było *Zegnanie się ze światem* Mikołaja Reja (BERNACKI, PAWLUS, 1999: 210—211).

Jak stwierdza Stanisław ZABIEROWSKI (1961: 355), twórcy często wykorzystują „formę fikcyjnego testamentu, aby spojrzeć na swój dorobek poetycki i na swoje życie z pozycji... wieczności”. Badacz ten zauważa, że pomimo popularności formy testamentu poetyckiego w literaturze powszechnej nie ma systematycznego opracowania tej tematyki (ZABIEROWSKI, 1961: 360), dlatego w artykule *Testamenty poetyckie* zwraca uwagę na niezbadany dotychczas problem istnienia w literaturze form nawiązujących do testamentu w rozumieniu prawnym. Przytacza liczne przykłady testamentów lirycznych powstałych w XIX i XX wieku, w centrum rozważań sytuując *Testament mój* Juliusza Słowackiego, najsłynniejszy polski utwór tego typu, wyrażający „charakterystyczną dla poety romantycznego postawę wobec świata oraz pogląd na temat roli poety i jego twórczości” (BERNACKI, PAWLUS, 1999: 210—211). Zabierowski podkreśla satyryczny i dydaktyczny charakter omawianych przez niego utworów. Wiele z nich wskazuje jako przykłady obrazujące wpływ *Testamentu* Słowackiego na twórczość innych poetów. Zastanawia się także nad zależnościami, jakie łączyć

¹ Por. tytuły cytowanych utworów, np. *Za moją trumną*, *Kiedy zgine*, *Prośba*, *List*, *Ballada na wypadek nagłej śmierci*, *Orszak pogrzebowy*, *Zostanie po mnie...* itd.

mogą wiersz Słowackiego z innymi testamentami lirycznymi funkcjonującymi w literaturze².

Nadeszła pora, by spojrzeć na testamenty poetyckie z punktu widzenia genologii lingwistycznej, co pozwoli — choćby szkicowo — odnieść się do kwestii pokrewieństwa form funkcjonujących w literaturze z typem aktu prawnego, za pomocą którego spadkodawca rozporządza własnym majątkiem na wypadek swej śmierci.

Bożena ŻMIGRODZKA (1997: 22), prowadząca badania nad testamentem jako gatunkiem tekstu, tak przedstawia przedmiot swojej pracy: „Za testament uważać będziemy tekst wyrażający życzenia nadawcy, dotyczące pewnych pożądanych przezeń stanów, mających nastąpić po jego śmierci, który zawiera jako składnik konieczny — obok innych możliwych elementów — testament w rozumieniu prawa, tzn. rozporządzenie majątkiem, powodujące określone skutki prawne”.

Opisując teksty sfery urzędowej, ŻMIGRODZKA (1997: 22) uznała je za realizacje gatunku pierwotnego, usuwając jednocześnie z pola swego zainteresowania testamenty poetyckie oraz ideowe, które „funkcjonują w innych obszarach działalności społeczno-kulturowej człowieka”. Badaczka, odwołując się do rozważań Michaiła BACHTINA (1986) na temat przechodzenia gatunków w obręb różnych stylów funkcjonalnych, podkreśliła, że należy wpięrow skonstruować wzorzec gatunkowy testamentu w rozumieniu prawnym, który traktowała jako formę podstawową, pierwotną, prototypową, ponieważ ułatwi to „ustalenie wzajemnych stosunków między nim a innymi możliwymi »testamentami«, które można określić za BACHTINEM (1986: 401) jako »wtórne gatunki mowy«. Pojęcie to odnosi się właśnie do gatunku przeniesionego z jego pierwotnego kontekstu w obręb innego stylu funkcjonalnego. Ustalenie dokładnych relacji między gatunkami pierwotnymi i wtórnymi wymagałoby wcześniejszej analizy gatunków wtórnych i stwierdzenia, jakie elementy wzorca tekstowego wykorzystują” (ŻMIGRODZKA 1997: 22). W tym krótkim szkicu podejmuję się zadania, które przywołana badaczka testamentów wyznaczyła na czas późniejszy.

W *Estetyce twórczości słownej* (BACHTIN, 1986) odnaleźć można tezę o istnieniu pierwotnych i wtórnych gatunków mowy. Terminy „pierwotne gatunki mowy” i „wtórne gatunki mowy” nie są jednak przez Bachtina stosowane w sposób jednoznaczny. Teresa DOBRZYŃSKA (1992: 76) zauważa: „Określenie »pierwotny gatunek mowy« ma u Bachtina dwa znaczenia. W pierwszym oznacza najprostsze, prastare formy komunikacji, wypracowane na wcześniejszym etapie rozwoju społecznego, przed upowszechnieniem pisma. W drugim — jest to pojęcie relacyjne. Gatunkiem »pierwotnym« w stosunku do inne-

² Szczegółowe omówienie dzieł literackich wykorzystujących formę testamentu od czasów najdawniejszych przedstawia Eber Carle PERROW w pracy *The Last Will and Testament as a Form of Literature* (1914: 682—750).

go — »wtórnego« — jest gatunek, który staje się podstawą przetworzenia”. W rozważaniach nad stosunkiem testamentu prawno-urzędowego do testamentu poetyckiego zastosowanie znajduje drugi z wymienionych wariantów „wtórności” gatunku mowy.

Wzorzec tekstowy testamentu prawnego w komunikacji literackiej podlega przetworzeniu przez twórcę, zmienia się jego kontekst życiowy, funkcja oraz właściwości językowe. Pojęcie „kontekstu życiowego” gatunku mowy jest nawiązaniem do badań nad strukturą wypowiedzi prowadzonych przez badaczy form biblijnych. Zajmowali się oni teorią gatunków w ramach tzw. krytyki form, którą określa się jako „odkrywanie i opisywanie stałych form określonego rodzaju w życiu codziennym bądź w literaturze, w słowie lub w piśmie, wreszcie przedstawianie zamiaru słownego tych form i ich kontekstu życiowego (*Sitz im Leben*)” (LOHFINK, 1987: 21). Kontekstem życiowym nazywa się typowe okoliczności użycia gatunku wraz z ewentualnymi powiązaniem instytucjonalnymi. Właściwe określenie kontekstu życiowego stałych form występujących w *Biblii* warunkuje poprawne ich zinterpretowanie (LOHFINK, 1987: 25—40). W badaniach zwraca się uwagę na konsekwencje zmiany kontekstu życiowego gatunku. Przykładem mogą tu być zmiany związane z przeobrażeniem instytucji, w ramach której funkcjonował dany gatunek. Przeobrażenia dokonujące się w instytucji prowadzą do pojawienia się zmian w samym gatunku wypowiedzi. Interesujące są także uwagi Gerharda LOHFINKA (1987) na temat zmiany funkcji hymnu, pierwotnie śpiewanego tylko w świątyni, wywołanej przez przeniesienie tego gatunku w nowy, świecki kontekst życiowy.

Analizując wtórne wersje wzorca gatunkowego testamentu, odnosić się będąc zawsze do gatunku pierwotnego, którego strukturę maksymalną zrekonstruowała Bożena ŻMIGRODZKA (1997). Dla testamentu będącego ostatnią wolą człowieka istotne są warunki, które muszą zostać spełnione, by tekst tego typu mógł odegrać właściwą, założoną przez nadawcę rolę w sferze prawa: testament powinien być przede wszystkim datowany i podpisany przez testatora, lecz równie ważnym warunkiem jego ważności jest śmierć nadawcy, ponieważ przed śmiercią testatora testament traktowany jest za ledwie jako projekt tekstu. Śmierć pozwala na pojawianie się następstw aktu zapisywania, konsekwencji wcześniejszych działań widocznych już w świecie materialnym, na wytworzenie się nowego stanu własności, czyli nowego stanu prawnego.

B. ŻMIGRODZKA (1997) po analizie blisko 200 tekstów testamentów przedstawiła wzorzec tekstowy tego gatunku jako sekwencję aktów mowy, mającą ściśle określoną hierarchię. Najważniejszym z nich jest performatywny akt mowy, którego definicję semantyczną badaczka sformułowała następująco: *ja X chcę, aby po mojej śmierci coś (Z) należące do mnie, zaczęło należeć do Y-a i pisząc to powoduję niniejszym, że tak się stanie* (ŻMIGRODZKA, 1997: 37). Pełna struktura podstawowa testamentu wedle omawianych badań ma postać: *(ja) ZAPISUJĘ Y-owi (komu) Z (co) w połączeniu z datą powstania testamentu oraz podpisem*

jego nadawcy. Wymieniam te elementy, ponieważ przesunięcia dokonujące się na linii gatunek pierwotny (testament prawny) — gatunek wtórny (testament poetycki) w momencie zmiany kontekstu życiowego gatunku ich właśnie dotyczą.

Najistotniejszą zmianą w gatunku wtórnym jest zniesienie performatywnego charakteru aktu zapisywania. Testamentowi funkcjonującemu w sferze prawa przysługuje performatywność rzeczywista, polegająca na tym, że w wypadku spełniania warunków skuteczności aktu testowania, z których ostatecznym jest śmierć testatora, akt ten powoduje realne skutki: zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej, czyli przejście wymienionych w akcie prawnym dóbr w posiadanie spadkobiercy. Zmiana kontekstu życiowego testamentu za pomocą przeniesienia go z obszaru podlegającego uregulowaniom prawnym na tereny objęte regułami literackości powoduje, że nawet zapowiadana w utworze śmierć testatora-poety nie zmienia skuteczności poetyckiego aktu testowania, bo legat nie jest realnym bytem zmieniającym właściciela w wyniku działania aktu mowy. Akt zapisywania, konstytuujący testament prawny, w testamencie poetyckim zostaje zastąpiony aktami napominania. Badacze literatury, wskazując na przewodnią rolę romantycznego poety i na szczególny przywilej poezji w stosunku do rzeczywistości, podkreślali, że poezja rości sobie pretensje, aby odmieniać rzeczywistość, pouczać odbiorców (por. KLEINER, 1972). Jakże często testament w wersji wtórnej ma charakter dydaktyczno-patriotyczny, gdy nadawca kładzie nacisk na niematerialny (często ideowy) legat:

*Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!...*

(Juliusz SŁOWACKI: *Testament mój*; SŁOWACKI, 1988: 44—45)

*Synkowie moi! Lecz gdyby Pan
Nie dał wzniść zorzy z krwi naszych ran,
To jeszcze w waszych piersiach jest krew
Na nowy świętej wolności siew.
I wy pójdziecie, pomni spuścizny,
Na bój dla naszej ojczyzny.*

(Jerzy ŻULAWSKI: *Testament*; JAKUBOWSKI, 1958: 266)

*Ojczyzno — wzięłaś serce,
duszę ci moją ninie
oddaję w tej godzinie!...*

(Józef MAĆZKA: *Ranny; Od Asnyka...*, 1921: 340—341)

*Już rozporządziłem spuścizną
Zdobytą w ciężkiej żołnierce,*

*Lecz Tobie, droga Ojczyzno,
Zostawiam me czyste serce.*

(Henryk ZBIERZCHOWSKI: *Testament; Od Asnyka...*, 1921: 286)

Testamenty poetyckie jako teksty zawierające głównie przesłanie ideowe nie stanowią już aktów performatywnych, ponieważ akt testowania poetyckiego nie podlega żadnym uregulowaniom prawnym, a więc żadna instancja nie gwarantuje, że dzięki słowu poetyckiemu dokonają się zmiany w rzeczywistości. Punkt ciężkości w testamentach podmiotów lirycznych przenosi się z zapisów legatowych na przesłanie ideowe albo na wyrażanie stanów emocjonalnych czy przekonań nadawców. Często wiersze tego typu podnoszą temat śmierci podmiotu, przynosząc wskazówki dotyczące pogrzebu, miejsca pochówku:

*Kiedy umrę, na wysokiej
Schowajcie mogile
Mnie, wśród stepu szerokiego,
W Ukrainie milej.*

(Taras SZEWCZENKO: *Testament; SZEWCZENKO*, 1974: 186—188)

*Niech nikt nad grobem mi nie płacze
krom jednej mojej żony,
Niech dzwon nad trumną mi nie kracze
ni śpiewy wrzeszczą czyje;
niech deszcz na pogrzeb mój zapłacze
i wicher niech zawyje.*

(Stanisław WYSPIAŃSKI: *Niech nikt nad grobem mi nie płacze; WYSPIAŃSKI*, 1910: 35—36)

*Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze
I zapiją mój pogrzeb i własne bogactwo (...).*

(Zuzanna GINCZANKA: *Non omnis moriar; MATUSZEWSKI, POLLAK, oprac.*, 1955: 397)

*Świadków mojego mozołu,
Szyneł i buty podarte
Połóżcie ze mną do dołu —
I tak niewiele to warte.*

(Henryk ZBIERZCHOWSKI: *Testament...*)

*Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje lata młode; (...)
Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
I biedne serce moje spalą w aloesie,
I tej, która mi dała to serce, oddadzą —
Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze
I zapiją mój pogrzeb — oraz własną biędę (...).*

(Juliusz SŁOWACKI: *Testament mój...*)

Drugą istotną zmianą związaną z przeniesieniem pierwotnej formy testamentu w nowy, pozaprawny kontekst życiowy, jest sposób wskazania zapisobiorcy. W testamencie prawnym w pozycji KOMU są wymienieni zarówno spadkobiercy wraz z określeniem rodzaju pokrewieństwa lub innych relacji, które łączą ich z nadawcą, jak i instytucje lub cele ogólne, na których zrealizowanie mają być wykorzystane dobra testatora. W testamentach poetyckich mamy do czynienia z o wiele mniej sprecyzowanymi legatobiorcami, np.:

*I zapisuję wszystko w darze
Młodym warszawskim lowelasom.*

(Antoni SŁONIMSKI: *Exegi monumentum*; „Twórczość” 1958, nr 4, s. 5—6)

*A poetom żyjącym i przysłym
zapisuję mój kaflowy piec (...).
Wszystkim dobrym cały czas, co wezbrał
na tej ziemi, daję jak alfabet (...).*

(Konstanty Ildefons GALCZYŃSKI: *Nocny testament*; GALCZYŃSKI, 1954)

W pozycji CO w testamencie prawnym umieszcza się nazwy przedmiotów materialnych (raczej cennych) podlegających zapisowi legatowemu (pieniądze, nieruchomości, ruchomości, a nawet zwierzęta). Podmiot liryczny testamentu poetyckiego zapisuje przedmioty codziennego użytku, niemające niestety większej wartości materialnej, może jedynie sentymentalną, jak odzież, książki, broń:

*Zostanie po mnie para butów,
Które wykonał mistrz nie lada (...).
Szlafrok kupiony w Tel-Avivie,
Koszule z Tokio, garnitury,
Mój pled z kaszmiru (...).*

(Antoni SŁONIMSKI: *Exegi monumentum...*)

*moje dumne włosci,
Łąki moich obrusów, twierdze szaf niezłomnych,
Prześcieradła rozległe, drogocenna pościel
I suknie, jasne suknie pozostaną po mnie.
Tobie, twoim niech służą (...).*

(Zuzanna GINCZANKA: *Non omnis moriar...*)

*Szablę niech weźmie towarzysz,
Co zamknie moje powieki.
Lecz tę poświęconą książkę,
W modlitwach zbrukane strony,*

*Medalion, różową wstążkę
Oddajcie mej narzeczonej.*

(Henryk ZBIERZCHOWSKI: *Testament...*)

Do spuścizny, którą w poetyckim testamencie rozporządza podmiot liryczny i którą przekazuje odbiorcom, należą także obiekty, co do których liryczny testator z oczywistych względów nie ma prawa własności, takie jak owady, ciała niebieskie, zjawiska przyrodnicze, miejsca publiczne etc.:

(...) *majstrowi, co lichtarze stwarzał,
zapisuję czerwcowe ćmy.*
(...) *nadto księżyc, pełny mój kalamarz,
co mi sprzedał go wędrowny kramarz.*
*Córce mojej Kirze, tancerce,
zapisuję niebiosą siódme,
cherubinów modlących się z tercyn,
szum wysoki i światła ułudne,
i przyrodę jej skrzynie sekretów (...).*
*Teofilowi, gdy się w mieście zmierzchnie,
dają całą uliczkę do szeptów
oraz pewną bramę na Lesznie,
gdzie był kuty w żelazie Neptun (...)*
*pory roku ze złota i srebra
i dzięcioły, i te muszki nawet (...).*

Konstanty Ildefons GALCZYŃSKI: *Nocny testament...*

Testament, przeniesiony na grunt literatury, zostaje wyrwany z kontekstu prawnego, umiejscowiony w odmiennej sytuacji komunikacyjnej, pozbawiony obwarowań prawnych odnoszących się do jego formy i składników, przestaje także wywoływać skutki prawne, wyraźnie zmieniają się jego forma oraz funkcja. Forma poetycka nie jest jednak wyłącznie grą z odbiorcą świadomym korzeni testamentu, lecz bywa częstokroć istotnym nośnikiem przesłania duchowego dla następnych pokoleń. Wraz z przeniesieniem formy testamentu do literatury stopniowej modyfikacji ulegało również samo słowo *testament*, które od najdawniejszych czasów oznaczało ‘przymierze’ (np. *Stary Testament*), później w sferze prawa ‘ostatnią wolę’ (*Lexicon latino-polonicum* Jana Mączyńskiego), „ostatniéy woli umierającego rozporządzenie” (*Słownik języka polskiego* S.B. Lindego). Od początku XX wieku obserwować już można kształtowanie się nowego, przenośnego znaczenia, najpierw w połączeniu *testament polityczny* ‘słowa zawierające program dla zwolenników odchodzącego lub umierającego męża stanu’ (tzw. *Słowniki warszawski*), a współcześnie odnotowywanego jako nazwa dzieła literackiego lub filmowego, zawierającego przesłanie dla potom-

nych (*Uniwersalny słownik języka polskiego*). Mamy więc nadal do czynienia ze spuścizną — nie materialną, lecz duchową.

Literatura

- BACHTIN M., 1983a: *Gatunki mowy a formy języka*. W: CZAPLEJEWICZ E., KASPERSKI E., red.: *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*. Warszawa.
- BACHTIN M., 1983b: *Znaczenie, wyznaczniki i rola gatunku*. W: CZAPLEJEWICZ E., KASPERSKI E., red.: *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*. Warszawa.
- BACHTIN M., 1986: *Problem gatunków mowy*. W: BACHTIN M.: *Estetyka twórczości słownej*. Przeł. D. ULICKA. Oprac. i wstęp E. CZAPLEJEWICZ. Warszawa.
- BERNACKI M., PAWLUS M., 1999: *Słownik gatunków literackich*. Bielsko-Biała.
- DOBRYŃSKA T., 1992: *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*. W: DOBRYŃSKA T., red.: *Typy tekstów. Zbiór studiów*. Wrocław.
- DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- GAŁCZYŃSKI K.I., 1954: *Liryka*. Kraków.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., 1998: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław.
- JAKUBOWSKI J.Z., 1958: *Młoda Polska. Antologia i materiały*. Warszawa.
- KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W., red., 1900—1927: *Słownik języka polskiego*. Warszawa [tzw. *Słownik warszawski*].
- KLEINER J., 1972: *Słowacki*. Wrocław.
- LINDE S.B., 1807—1814: *Słownik języka polskiego*. Lwów.
- LOHFINK G., 1987: *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*. Przeł. B. WIDLĄ. Warszawa.
- MATUSZEWSKI R., POLLAK S., oprac., 1955: *Antologia. Poezja Polski Ludowej*. Warszawa.
- MACZYŃSKI J., 1564: *Latino-Polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum*. Regiomonti Borussiae.
- Od Asnyka do poetów Wielkiej Wojny*, 1921. Ułożył i wstępem poprzedził J. MIRSKI. Lwów—Warszawa.
- PERROW E.C., 1914: *The Last Will and Testament as a Form of Literature*. „Transactions of the Wisconsin Academy of Sciences, Arts and Letters”. Vol. 17.
- SŁOWACKI J., 1988: *Wiersze i poematy*. Warszawa.
- SZEWCHENKO T., 1974: *Wybór poezji*. Oprac. M. JAKÓBIEC. Wrocław.
- WYSPIAŃSKI S., 1910: *Wiersze, fragmenty dramatyczne, uwagi*. Zebrał, przeprowadził druk i objaśnił W. FELDMAN. Kraków.
- ZABIEROWSKI S., 1961: *Testamenty poetyckie*. W: CZERNY Z., MARKIEWICZ H., NOWAKOWSKI J., ROMANKÓWNA M., WYKA K., red.: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*. Kraków.
- ŻMIGRODZKA B., 1997: *Testament jako gatunek tekstu*. Katowice.

Katarzyna Wyrwas

A Poetic Testament as a Derivative Speech Genre

Summary

The article is an attempt to indicate changes which have occurred in the testament form, due to the modifications introduced into the life context of the genre. The shift that has emerged on the line: original genre (the legal testament) — the derivative genre (poetic testament), divested the latter of the performative character distinctive of an act of recording. This act being an element of the legal testament, in the poetic testament is replaced with acts of admonishment. Moreover, in poetic testaments, which do not entail any legal consequences, the legates and, more importantly, the legacy are also less concrete, as the legacy usually no longer consists of material goods, but of the lyrical subject's ideological message, that is his/her spiritual legacy.